

PAWEŁ KORSAN, MARCIN ZALEWSKI
Wydział Teologiczny UO

**Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej
„Kobieta w liturgii Kościoła.
Wokół *motu proprio* papieża Franciszka *Spiritus Domini*”**

Opole, 28 kwietnia 2021 r.

Rok 2021 przyniósł całemu Kościołowi niezwykle *novum*. Papież Franciszek listem w formie *motu proprio* „*Spiritus Domini*” zmienił zapisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, wprowadzając instytucję kobiety świeckiej jako lektora i akolity, tym samym potwierdzając już obecną w Kościele praktykę. Takie zmiany wywołały ogromne poruszenie nie tylko w świecie katolickim, ale także wśród świeckich mediów. Od entuzjazmu poprzez obojętność do skrajnej negacji i niezadowolenia – to szeroki wachlarz postaw, jaki można zaobserwować po dokonanej przez papieża – można powiedzieć – reformie. Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego 28 kwietnia 2021 r. odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa *online* pt. „Kobieta w liturgii Kościoła. Wokół *motu proprio* papieża Franciszka *Spiritus Domini*”.

Po przywitaniu prelegentów przez gospodarza sympozjum, ks. dra hab. Mateusza Rafała Potocznego, prof. UO i Dziekana WT UO, rozpoczęła się pierwsza sesja, kierowana przez ks. dra hab. Erwina Mateję, prof. UO. Pierwszym z zaproszonych gości była s. prof. dr hab. Adelajda Sielepin (UPJP2), która podjęła temat kobiety w liturgicznym życiu Kościoła. Wymieniła różne, znaczące kobiety z historii Kościoła i podkreśliła odegraną przez nie role. Zauważyła jednocześnie, że wśród Ojców Kościoła było bardzo podzielone stanowisko wobec kobiet w Kościele, np. Tertulian twierdził, że kobieta to znak herezji w Kościele. We wczesnym chrześcijaństwie rolę kobiety upatrywano bardziej w domu niż w liturgii. Profesor zwróciła także uwagę, że początkowo terminologia była mało sprecyzowana, dlatego z czasem, jak zmieniał się język, kobiety nazywano dia-

konisami (nie wiemy jednak, które z nich były ordynowane, a które nie). Diakonat nie był wtedy rozumiany jako stopień do prezbiteratu, ale jako posługa prezbiterom. Z czasem zakony żeńskie zaczęły przejmować role spełniane przez diakonise. W społeczeństwie średniowiecznym i Kościele można było zauważyć kształtujący się model oddalania kobiet. Jeszcze w XX w. Karl Barth pisał o nadrzędności mężczyzny nad kobietą. Papieże Paweł VI i Jan Paweł II przyczynili się do dowartościowania kobiet i podejmowali różne działania zmierzające w tym kierunku. Obecnie widać większe zaangażowanie kobiet w przestrzeni Kościoła. Prelegentka podkreśliła, że mentalność ludzi się zmienia powoli, w przeciwieństwie do przepisów, i wskazała na potrzebę większej świadomości i studium nad rolą i powołaniem kobiety w porządku socjologicznym i teologicznym. Profil intelektualny i duchowy kobiety nie może być rozumiany na zasadzie podrzędnej roli, ale na zasadzie partnerstwa.

Następny referat wygłosił ks. dr hab. Waldemar Pałęcki, prof. KUL, a tematem była posługa świeckich w liturgii Słowa w ujęciu historycznym. Podkreślił, że liturgia domaga się zaangażowania wielu osób tak w posłudze czytania, jak i w posłudze śpiewu. Zwrócił także uwagę na najstarsze teksty mówiące o posłudze lektora, tj. pierwszą *Apologię* św. Justyna (najstarsze świadectwo), *Historię kościelną* Euzebiusza z Cezarei, który wymienia kobiety wśród posługujących w liturgii za czasów pontyfikatu papieża Korneliusza. Św. Cyprian mówił o fakcie ustanawiania lektorów, ale świadectwa Ojców wskazują bez wątplenia na mężczyzn. Ks. Pałęcki w swoim referacie przedstawił zarys kształtowania się posługi lektora na przestrzeni wieków.

Kolejnym prelegentem był ks. dr Karol Litawa (UPJP2), który podjął problematykę posługi świeckich w liturgii eucharystycznej w spojrzeniu historycznym. Wyszedł od posługi w łamaniu chleba w Nowym Testamencie. Następnie zwrócił uwagę na fakt, że kolegium apostoelskie i kolegium prezbiterów przekazywało ministeria – posługi wiernym. Posługi w liturgii podzielił na wykonywane w zależności od święceń i od specjalnego ustanowienia i faktycznego wykonywania. Podział tych funkcji nie wyklucza jedności Kościoła, ale ją uwidacznia. Ks. Litawa mówił na temat posług i rozwoju pojęcia lektora i akolity na przestrzeni dziejów. Przytoczył także niektóre tytuły ksiąg i pontyfikałów posiadających teksty święceń akolity, psalterzysty itd. Podkreślił także, że Paweł VI zrezygnował ze święceń niższych, a ustanowił posługę lektora i akolity z właściwymi sobie funkcjami.

W dalszej części głos w sprawie granic posługi kobiet w liturgii zabrał ks. dr hab. Daniel Brzeziński, prof. UMK. Zwrócił uwagę, że bierzemy udział w momencie przełomowym dla Kościoła. Najpierw podkreślił, że termin „mini-

steria”, rozumiany jako urzędy, funkcje, jest nieprecyzyjnie tłumaczony na język polski, co przyczynia się do wielu nieporozumień. Następnie odniósł się do praktyki udzielania święceń tylko mężczyznom. Za Janem Pawłem II podał podstawowe racje: Chrystus tak właśnie postanowił, jest to zachowywane przez Tradycję Kościoła, Ewangelię. Nowy Testament poświadcza, że Chrystus wybrał, kogo chciał, a Kościół tym się kieruje aż do dzisiaj. Nawet Maryja nie otrzymała misji właściwej apostołom. Nie umniejsza to godności kobiet, ani nie ma na celu ich dyskryminacji. Kobiety są obecne w Kościele. Wspólnota Kościoła broni godności kobiety i jej powołania. Pojawia się jednak pytanie, czy można święcić kobiety na diakonów, bo przecież diakonat nie jest jeszcze kapłaństwem. Ks. Brzeziński stwierdził, że powrót do diakonatu kobiet mógłby być możliwy, ale ze względu na fragmentaryczność źródeł i niejasność terminów nie jest to łatwe. Następnie zajął się tematem diakonis i ich posługi w starożytnym Kościele. Diakonise były ordynowane – święcone z włożeniem rąk. Ich posługa była nazywana liturgią, a po święceniach nie można im było zawierać małżeństw. W Bizancjum biskup także wkładał ręce na diakonise i nakładał *orarium* – stulę. Prawdopodobnie jednak te kobiety nie przystępowały do ołtarza, a ich ordynacja mogła być błogosławieństwem do konkretnych czynności poza liturgią. Nie ma pewności, czy diakonat kobiet był święceniem, czy raczej błogosławieństwem. Dostrzega się różnicę w tekstach liturgicznych święceń diakona i diakonis, który bardziej przypominał benedykcję opatki. Papież jednak zapewnia, że badania będą nadal prowadzone. Referent podkreślił, że granica w posłudze kobiet w liturgii może zostać przekroczona zgodnie z efektami badań.

Na zakończenie pierwszej części sympozjum głos zabrała dr Dorota Kuncewicz (KUL), która podjęła temat: *Zaułki psychologiczne rozważań o kobiecie w liturgii*. Podkreśliła, że dokument *Spiritus Domini* nie jest odpowiedzią na żądanie świata o równe i symetryczne traktowanie kobiet i mężczyzn. W centrum liturgii jest krzyż i zmartwychwstanie. Maryja jest obecna na Golgocie i jako matka wołała by się zamienić z Jezusem, ale misje odkupienia świata może podjąć tylko Jezus Chrystus. Prelegentka zwróciła uwagę, że w dyskusji nie chodzi tyle o wyrównanie wszystkich funkcji i obowiązków między kobietą i mężczyzną w Kościele, ale o uznanie dla wkładu kobiet, zauważenie ich, docenienie. Chodzi o głębszą płaszczyznę. Wzajemność, która ma cechować mężczyzn i kobiety, wyraża się we wzajemnym wołaniu: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Samo dopuszczenie kobiet do posług być może nie będzie miało większego znaczenia, gdy nie spojrzy się na problem głębiej. Wskazała, że idąc tylko według zasady powierzchownej równości, można doprowadzić kobietę do konklawe – a i to nie wystarczy.

W drugiej części sympozjum jako pierwszy swój wygłos przedstawił ks. dr Waldemar Bartocha – wykładowca na UKSW w Warszawie. Przytoczył często pojawiający się „zarzut ze strony środowisk feministycznych o niedocenywanie kobiet w Kościele”. Odwołał się on do kan. 221 § 1 KPK, który mówi o uprawnieniu wiernych do dochodzenia oraz obrony uprawnień, które mogą im przysługiwać w Kościele. Dzięki udziałowi wszystkich ochrzczonych w kapłaństwie powszechnym Chrystusa jest możliwe uczestnictwo świeckich w posługach niewymagających święceń. Ks. Bartocha zaznaczył, że hierarchia może powierzać mężczyznom i kobietom funkcje wymienione w KPK. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety muszą jednak posiadać odpowiednie przygotowanie oraz spełniać wymagania moralne. W takim kontekście trzeba odczytywać *motu proprio* „*Spiritus Domini*” papieża Franciszka dotyczące zmiany zapisu kan. 230 § 1. W przyszłości lokalne komisje episkopatu staną przed zadaniem rozeznania oraz ustalenia kryteriów, jakie powinni spełniać kandydaci do akolitu i lektoratu. Zastrzeżenie tych posług wyłącznie dla mężczyzn nie jest bowiem z nadania Bożego. Prelegent zaznaczył jednak, że kan. 230 § 1 należy odczytywać wyłącznie w kontekście dwóch kolejnych paragrafów.

Kolejną prelekcję wygłosiła dr Ewa Skrabacz. Podjęła ona refleksję z elementami własnych doświadczeń, którą zatytułowała *Historia jednej znajomości – znajomości z Chrystusem*. Punktem wyjścia było rozumienie liturgii jako spotkania z żywym Chrystusem. Ważna jest osobowa relacja z Bogiem, liturgia natomiast to „teatr” uosabiający tę relację. Następnie prelegentka zwróciła uwagę na kobietę oraz kobiecość ukazywaną w Kościele. W swojej wypowiedzi zauważyła, że w przestrzeni publicznej mówienie ma charakter równościowy oraz konfrontujący. Feministki – katoliczki to „głośne kobiety w Kościele, niepokorne, niezgadające się na patriariat w Kościele”. Ekspozowanie kobiecości mające miejsce w środowiskach feministycznych może być przyczyną dużych szkód. Porównała tę sytuację do tzw. Mszy św. dla dzieci, gdzie często można zauważyć nadmierną infantyлизację, co w przyszłości może zaowocować brakiem zrozumienia, czym jest Msza św. Jako przykład dla potwierdzenia swojej wypowiedzi dr Skrabacz odwołała się do sytuacji Kościoła anglikańskiego. Zauważyła, że staje się on coraz bardziej sfeminizowany, a przez to coraz mniej przyjazny dla mężczyzn. Gdyby kobietom stworzyć takie same warunki, jak mężczyznom w Kościele katolickim, miałyby miejsce analogiczna sytuacja. Prelegentka stwierdziła, że na stanowiskach w Watykanie powinna zasiadać osoba kompetentna – nieważne, czy jest to kobieta, mężczyzna, ksiądz czy osoba świecka. Płeć nie powinna mieć wpływu na zajmowanie stanowiska. Swoją wypowiedź podsumowała zdaniem, iż „nie chodzi o to, żeby kobiet w liturgii było więcej, ale żeby były bardziej”.

Następnym prelegentem był o. dr hab. Aleksy Kucy – kapłan Kościoła prawosławnego. Prelegent na początku swojej wypowiedzi zauważył, że Chrystus jest wczoraj i dziś ten sam. „Nie jest tak, że raz Chrystusowi podoba się jedno, a raz drugie”. Podkreślił, że kobiecości nie należy dyskryminować, ponieważ w nowej rzeczywistości ontologicznej nie będzie miała znaczenie płeć. W prawosławiu kobieta nigdy nie była dyskryminowana. O. Kucy zwrócił uwagę na fakt, że nigdy kobiety nie miały udziału w święceniach, co jednak wcale nie jest dyskryminacją kobiet. Kościół prawosławny negatywnie odbiera ustanawianie biskupów we wspólnotach protestanckich. Jest to odbierane jako znak czasów ostatecznych. W dalszej części swojej wypowiedzi o. Kucy przytoczył przykład góry Athos na której mieszkają wyłącznie męskie wspólnoty monastyczne. Kobiety nie mają tam wstępu, jednak nie dlatego, że uznawane są za gorsze. Góra Athos to góra Matki Bożej. Wyspa ta jest miejscem ascezy. Dlatego też kobiety nie mają tam wstępu. Następnie przeszedł on do wytłumaczenia święceń w Kościele prawosławnym. Najpierw zwrócił uwagę, iż diakonise nie były tym samym co diakoni, którzy przyjęli święcenia diakańskie. Prelegent zauważył, że nie wolno pogardzać instytucją małżeństwa jako „gorszej drogi od kapłaństwa i celibatu”. Święcenia w Kościele prawosławnym zaczynają się od subdiakonatu. Kto przyjął te święcenia, nie może się już ożenić. O. Kucy zwrócił jednak uwagę, że jeżeli ktoś chce żyć w celibacie, powinien iść do klasztoru, natomiast kandydat na księdza posługującego na parafii powinien znaleźć żonę. Następnie zauważył, iż kobiety w liturgii prawosławnej mogą uzyskać dostęp do ołtarza, lecz jedynie jako starsze zakonnice. Podkreślił on, że kobiety są niezwykle ważne w prawosławiu. Na koniec wskazał na kobietę, która pełni ogromną rolę w prawosławiu – jej imię to Maryja.

Następny referat, zatytułowany *Liturgiczna posługa kobiet w tradycji luteranckiej*, wygłosił bp dr hab. Marcin Hintz – profesor na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zauważył on, iż temat ten wpisuje się w problematykę ordynacji kobiet. W Polsce został on podjęty bezpośrednio po II wojnie światowej. Zaczęto zastanawiać się na temat roli kobiety w głoszeniu Słowa Bożego. W tradycji luteranckiej pełne wykształcenie teologiczne wymagane jest do urzędu duchownego. Bp Hintz przytoczył zdanie, że „Kościół nie może być pośrednikiem łaski”, gdyż jest nim jedynie Chrystus (*solus Christus*). W sakramencie chrztu grzesznik zostaje zjednoczony z Chrystusem i staje się Jego reprezentantem. Każdy wierzący ma się stawać dla drugiego Chrystusem. Podkreślił on, iż urząd duchowny to służba Słowa, do której wymagany jest mandat Kościoła. Reprezentantem Chrystusa czyni w teologii luteranckiej chrzest. W 1998 r. synod luterancki dopuścił kobiety posiadające wykształcenie teologiczne do posługi diakona, natomiast w 2016 r. zmienił obowiązek diakona.

Ostatnim prelegentem w czasie drugiej części sympozjum był ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko – długoletni dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Odwołał się on do kan. 208 KPK. Stwierdził, że KEP ma ustalić odpowiednie kryteria rozeznania doboru kandydatów do lektoratu i akolitu. Przytoczył wymagania, jakimi powinni charakteryzować się kandydaci do posług. Powinny to być osoby: ochrzczone i bierzmowane, oddane i posłuszne Kościołowi, prowadzące gorliwe życie sakramentalne, z nienaganną postawą moralną, potrafiące współpracować, nienaganna opinia oraz - wzorem kandydatów do kapłaństwa - opinia proboszcza. Musi nastąpić zmiana mentalności wśród biskupów, świeckich i proboszczów” - powiedział ks. Sobeczko. Trzyletnie przygotowanie ma objąć formację duchową, intelektualną oraz praktyczną. Czas formacji może ulec skróceniu w przypadku wykształcenia teologicznego, długiego działania w formacji kościelnej lub innych czynników, za czym opowiada się ks. profesor. Strojem liturgicznym dla ustanowionych lektorów i akolitów jest alba. Prelegent podkreślił istotną rolę w tym procesie poszczególnych biskupów diecezjalnych. Wyraził on jednocześnie swoją nadzieję, że zmiana dokonana przez papieża Franciszka pozwoli dopuścić w przyszłości kobiety do funkcji nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

Jak widać, ogólnopolska konferencja naukowa pt. *Kobieta w liturgii Kościoła. Wokół motu proprio papieża Franciszka „Spiritus Domini”* na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego wniosła wiele ciekawych i interesujących spostrzeżeń do dyskusji nie tylko na temat ustanawiania kobiet lektorami i akolitami, ale także poszerzyła horyzonty w związku z tematem diakonatu kobiet. Na pewno bardzo cenny był głos nie tylko mężczyzn, ale i kobiet, które zostały zaproszone i wygłosiły swoje prelekcje.